

Boli Ciebie

Nagły Atak Spawacza

Tak proste słowa po raz kolejny
Jestem głupi, nie jestem dzielny
Za świat, życie, strzały losu
W objęciach patosu, w płomieniach stosu
Tak wiem ta płyta nie pasuje
Wiem jak bardzo to się w tobie gotuje
Tak to czuję, raczej się nie mylę
Czas jebany zostaje w tyle
A Gracjan rozmyśla jak to się skończy
Mega luj na zawsze nas połączy

Zocha przybije, siedzimy w trójkę
Momy piątkę ta i momy dwójkę
W totolotka, zagłaszczemy kotka
Jestem płotka, śmierć jest wiotka
Jak gałązka w gruszy sadzie
Szukaj mocy w laserach czy padzie
Na razie opuszczam peleton kamienic
Na szaniec, zakładam kaganiec
Dopierdalam spawacz moje życie
Zapewniam całodobowe wycie

(2x)

Boli cię, gdzie jest mi dobrze
Boli cię, gdy jest mój pogrzeb
Boli cię, gdy znowu przegrywam
Ile razy faulujesz i kiwasz

Idę ulicą, spotykam ciebie
Zanurzam się w prywatnym niebie
Słońce świeci, grzeje promieniami
A ja rozmyślam nad marzeniami
Tysiące sekund myślę o tobie
W pośpiechu ludzi ja mały człowiek
Jesteś jak kwiat marihuany
Przy tobie jestem nieźle uchachany
Robisz mi szota ze swoich ust
Czujesz jak skacze mi puls
Unoszę się z tobą wraz z zielonym dymem
Lecimy gdzieś i znikamy w tyle

(2x)

Boli cię, gdzie jest mi dobrze
Boli cię, gdy jest mój pogrzeb
Boli cię, gdy znowu przegrywam
Ile razy faulujesz i kiwasz

A może boli, gdy nie ma baboli
Jak nie ma baboli to fajki się spoli
A jak już się spoli to głowa zaboli
Jak głowa zaboli to się napijesz coli
Napiłeś się coli, napiłbyś się piwa
Idziesz po piwo, dziś to będą żniwa
Dziś były żniwa, wieczór padasz trupem
Prawie padłeś trupem, jesz frytki z keczupem
Zjadłeś je z keczupem, odżyłeś, wychodzisz
Odżyłeś, wyszedłeś, wokół wzrokiem wodzisz

Wodzis wzrokiem wokół, przez ulicę przechodzisz
Przeszedłeś przez ulicę i głosem swym zawodzisz
Zawodzisz swoim głosem, bo opętał cię diabeł
Rano jesteś Paweł, wieczorem jesteś Gaweł
Paweł i Gaweł wieczorem pili kawę
A jak wypili kawę rozjebali zastawę
Rozjebali zastawę i zostawili zgliszcza
Zostawili zgliszcza, alkohol wyniszcza
Bo wóda wyniszcza, lepiej zapalić liścia
Lepiej zapalić liścia, bo zawsze masz dwa wyjścia

(2x)

Boli cię, gdzie jest mi dobrze
Boli cię, gdy jest mój pogrzeb
Boli cię, gdy znowu przegrywam
Ile razy faulujesz i kiwasz